

Jan Maćkowski

Drezdenecki kompozytor Adam Krieger

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 15, 261-266

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan Maćkowski
Drezdenko

Drezdenecki kompozytor Adam Krieger

Adama Kriegera, „najdoskonalszego poetę i muzyka XVII wieku”, wydobyl z zapomnienia Carl Ferdinand Becker (1804–1877), pisarz muzyczny, kompozytor i organista z Lipska. Zasluga Beckera polegała nie tylko na zwróceniu uwagi na nieznanego mu wówczas kompozytora, ale głównie na przekazaniu światu muzycznemu jego niezwykłych wartości, co uczynił zamieszczając w 1849 r. w *Neue Zeitschrift für Musik* pełne zachwytu dwa artykuły, będące pierwszą próbą przedstawienia biografii Kriegera. Artykuły spowodowały pojawienie się dalszych informacji na temat Kriegera w następnych publikacjach, jak choćby w *Zur Geschichte der Musik und des Theaters am Hofe zu Dresden* Moritza Fürstenaua (1861/62).

Mimo to wiadomości o kolejach życia mistrza niemieckiej muzyki barokowej są skąpe. Według Fürstenaua ród Krügerów, właścicieli ziemskich, wywodzi się z niedalekiego Przynotecka (dawniej Netzbruch obecnie gmina Stare Kurowo). Natomiast Adam urodził się w roku 1634 w granicznej twierdzy Drezdenko (Grenzfestung Driesen), jako że jego ojciec Gregorius Krüger był kapitanem polowym w pułku generała Schleinitza. Przyszły twórca mógł więc z rodziną mieszkać na terenie drezdeneckiej twierdzy. O matce kompozytora Annie (z domu Baldewek) nie ma bliższych informacji. Nie wiadomo, kiedy Krieger opuścił strony rodzinne. Według Wernera Brauna, z powodu najazdu i zdobycia Drezdenka przez Szwedów (1639) Krieger mógł już jako dziecko znaleźć się w Lipsku. Wiadomo jednak, że był uczniem wybitnego organisty i kompozytora Samuela Scheidta w Halle i że edukację muzyczną u niego zakończył w roku 1650, a następnie rozpoczął studia na uniwersytecie w Lipsku, gdzie zdobył uznanie jako znakomity muzyk.



Jeszcze w 1725 roku Johann Mattheson w *Critica musica* wyraża się z uznaniem o Kriegerze jak założyciela studenckiego stowarzyszenia muzycznego pod nazwą „Cymbalische Reich”, którego działalność przyciągnęła licznych członków lipskiego patrycjatu. Musiał też mieć niezwykle talent do gry na klawesynie i organach, skoro w 1655 r. mimo młodego wieku został wybrany na organistę w kościele św. Mikołaja, pokonując konkurenta – Wernera Fabriciusa.

W Lipsku powstały jego pierwsze kompozycje pisane na zamówienie z okazji ślubów i pogrzebów, pieśni okolicznościowe o najróżniejszej tematyce, a także utwory o charak-

terze religijnym, związane z funkcją organisty. Pisał też utwory na cześć elektora Jana Jerzego II, a w roku 1657 został wezwany do Drezna jako nauczyciel gry na klawesynie jedynej elektorskiej córki. W tym samym roku ubiegał się o zwolnione po śmierci Tobiasza Michaela stanowisko kantora w lipskim kościele św. Tomasza i byłby je może otrzymał, gdyby związane z nim obowiązki dydaktyczne oraz konieczność dostarczania utworów na zamówienie nie kolidowały z zajęciami na drezdeńskim dworze.

W związku z tymi staraniami pozostaje jedyny zachowany list z podpisem Kriegera, w którym muzyk prosi parę księżęcą o poparcie jego kandydatury. Na stanowisko kantora u św. Tomasza i dyrektora muzyki w Lipsku rada miejska wybrała jednak Sebastiana Knüpfera, zaś Adam Krieger w roku następnym został organistą (*Kammer-Hof-Organist*) dworu drezdeńskiego.

Z Lipskiem rozstał się akurat w chwili, gdy spod prasy drukarskiej wyszedł jego pierwszy zbiór 50 pieśni jedno-, dwu- i trzygłosowych, przeważnie zwrotkowych, z instrumentalnymi ritornelami i *basso continuo*. Nie dotrwał on do naszych czasów w całości, znaczną jego część w pierwszej połowie zeszłego stulecia zrekonstruował Helmuth Osthoff (zm. 1983), najważniejszy badacz życia i twórczości Kriegera. Sława natchnionego twórcy pieśni otaczała kompozytora już za jego krótkiego życia; ugruntował ją zbiór następnych 50 utworów (*Neue Arien*) wydany przez przyjaciół Kriegera rok po jego śmierci i niebawem w następnym wydaniu poszerzony o jeszcze dziesięć pieśni. Zaskarbiły one kompozytorowi trwałą opinię jako niezwykle pomysłowego i wielostronnego mistrza niemieckiej barokowej pieśni religijnej, miłosnej, biesiadnej i studenckiej, harmonijnie łączącego wpływy flamandzkie, francuskie i włoskie. Popularność jego utworów trwała jeszcze w XVIII stuleciu; melodie pieśni Kriegera wykorzystywał Bach w kantatach, niektóre spotkać można w śpiewnikach kościoła ewangelickiego po dzień dzisiejszy.

Nie ulega wątpliwości, że znamy dziś tylko część twórczości Adama Kriegera. Jego aktywność na polu muzyki kościelnej i następnie na dworze księżęcym w Dreźnie pozwala przypuszczać, że skomponowane przezeń utwory religijne nie ograniczały się do kilku kantat (np. *An den Wassern zu Babel* lub *Ich preise dich Herr*) i kilku pieśni żałobnych (np. *Kommt meine Freunde, meine Lieben*). Podobnie niektóre z pieśni o budowie dialogowej mogły być przeznaczone do wykonania scenicznego; Osthoff wskazuje tu zwłaszcza arcydzieło powstałe zapewne na potrzeby dworu księżęcego: dwuczęściową arię *Adonis Tod*, która mogła być częścią wystawionego w 1665 roku widowiska baletowego *Der Dianen Verlobter*. Że większe formy tego rodzaju nie były mu obce, świadczy wiadomość, iż jeszcze w 1657 roku z okazji przybycia elektora Jana Jerzego II do Lipska skomponował rozbudowaną „Festmusik” (zaginioną) z ariami, chórami oraz ritornelami instrumentalnymi, wykonaną dwukrotnie podczas miejskich uroczystości na cześć księcia.

O działalności Kriegera w ciągu dziewięciu lat spędzonych w Dreźnie wiemy niewiele. W sztambuchu Georga Fabriciusa zachował się wpisany ręką Kriegera w r. 1661 kanon *Artes ingenue servant in periculis*; znajdujący się tam również autograf Heinricha Schütza, przebywającego w pobliskim Weissenfels, nasuwa myśl o ewentualnych kontaktach między muzykami. Krieger, ceniony wysoko również dla swych talentów poetyckich, cieszył się uznaniem i przyjaźnią drezdeńskich mistrzów pióra. Po jego śmierci David Schirmer, nadworny poeta elektora, był głównym inicjatorem zebrania i wydania pieśni Kriegera, które znalazły się w zbiorze *Neue Arien* (1667).

Pieśni Adama Kriegera, mimo trwałego uznania ich wysokiej wartości artystycznej, nie znalazły dziś jeszcze szerszego odbioru; rzadko pojawiają się w programach koncertów muzyki barokowej, a ich obecność na rynku płytowym ma charakter śladowy.

Dlatego w Dreźnie, miejscu urodzenia Adama Kriegera, postanowiono przypomnieć wciąż pozostającą w cieniu postać kompozytora.

Z okresem lipskim jego twórczości wiąże się powstanie najpopularniejszej arii *Nun sich der Tag geendet hat*, która w pierwotnej wersji nosiła tytuł *Ihr schönsten Blumen in der Au*¹ i była darem muzycznym dla lipskiego burmistrza Christoffa Pinckera.

Okazją, dla której kompozytor stworzył pieśń, był ponowny ożenek Ch. Pinckera 12 lutego 1656 r. (zięcia kompozytora H. Schütza) z córką Sebastiana Oheima Margerithą – Reginą (po stracie pierwszej żony Eufrozyny).

Do napisania tej arii posłużył kompozytorowi temat zaczerpnięty ze sztuki *Hiszpańska Cyganka* przetłumaczonej na język niemiecki z holenderskiego, napisanej przez Jacoba Catsa, o uprowadzeniu przez Cyganów szlacheckiej dziewczyny w wieku dziecięcym i jej dalszych losach. Tłumacz Tim. Ritzsch znalazł kompozytora, który do tekstu wiersza skomponował muzykę na jeden głos z *basso continuo* i podpisał inicjałami „A.C.” Za tymi inicjałami kryje się nazwisko Adama Kriegera (pierwotne nazwisko rodowe Crüger). Za autorstwem Kriegera przemawia fakt, że pieśń *Ihr schönsten Blumen in der Au* jest identyczna z później odnalezioną *Nun sich der Tag geendet hat*, która znalazła się w pośmiertnie wydanym zbiorze *Neue Arien* w 1667.

a) Ihr schönsten Blumen in der Au

b) Nun sich der Tag geendet hat

Aria 1656 (Transponiert, Original g-moll)

a) Ihr schönsten Blumen in der Au, ihr Er-den-töch-ter ihr, er-

Aria 1667

b) Nun sich der Tag ge-en-det hat und kei-ne Sonn'mehrscheint, schläft

a) zo-gen durch den Him-mels-tau, Gott grüß euch für und für.

b) al-les, was sich ab-ge-matt' und was zu-vor ge-weint.

1 Pierwszym badaczem, który zwrócił uwagę na związek tych pieśni był Kurt Fischer – Berlin 1919 r.

Warstwa literacka arii *Nun sich...* jest również autorstwa A. Kriegera, co potwierdziły późniejsze badania. Pieśń ta jest najwcześniejszą dotąd znaną kompozycją Kriegera, opublikowaną w lutym 1656 r. a najprawdopodobniej skomponowaną w 1655 r.

„Ihr schönsten Blumen in der Au” „Der liebe herrscht Tag und Nacht“

- | | |
|--|--|
| <p>1. Wy najpiękniejsze kwiaty na łące,
wy córki ziemskie,
Wychowane przez rosę niebiańską,
Bóg was pozdrawia.</p> <p>2. Stąpam po zielonej ścieżce,
śmieje się me młode serce.
Spoglądam na was z żądzą
i patrzcie! Mój duch się budzi</p> <p>3. Właśnie dziś widzę siebie
przy waszej pięknej młodości
i cieszy mnie to zawsze,
bo jesteście mi podobne.</p> <p>4. Wasz przyjemny blask kolorów
zachwyca całą okolicę,
również, mnie co mężczyźni potwierdzają.</p> <p>5. Jest też jeszcze inna rzecz,
co nas na równi stawia,
a są to bieda i nieszczęście,
które często nad nami panują.</p> <p>6. Spójrzcie przeto, jak szybko kwiat umiera
i ku ziemi się skłania,
spójrzcie, jak łatwo psuje się jego urok
i suchymi plamami pokrywa.</p> <p>7. Spójrzcie, jak świeży przepych róż
(mam tu na, myśli dziewczynę)
przez wielu bardzo poważany
staje się pożądaniem młodości.</p> <p>8. Nuże, śmiało! Jesteśmy takie same,
ozdoby i wspaniałości lasów,
chodź, daj mi dobrą radę
z twojego przemyślenia.</p> <p>9. Czyżby z czasem nikt
nie zechciał zerwać mego kwiatuszka?
Tak, dziewico, jesteś honorowa
i bądź szczęśliwa.</p> <p>10. Czekam na najlepszą chwilę,
która mi dobro obiecuje,
czekam na przyjazną dłoń,
lecz nie czekam na Ciebie.</p> | <p>1. I tak dzień się skończył
i słońce już nie świeci,
śpią wszyscy, co się zmęczyli
i przedtem płakali.</p> <p>2. Tylko ja tam i z powrotem idę
i szukam mej udręki,
niczego nie znajduję,
prócz tego,
co od życia mnie oddała.</p> <p>3. Wy, gwiazdy, nawet widzicie
nędzę moją,
ale mi nie pomagacie,
kiedy wasz wpływ mnie
martwym czyni
i lico moje przesłania.</p> <p>4. Zapewne miłość mi przysyłacie
i pokazujecie jej blask,
przez który ja biedny, niespokojny,
ciągle umęczony być muszę.</p> <p>5. Diano, pomyśl, gdy całujesz
na owej górze tam,
jak śmiejesz się, gdy jesteś z nim,
a on śpi nieustannie.</p> <p>6. Dobrze się czujesz, gdy rozkoszą
się napawasz i żądzę zaspokajasz?
Tak chwalebnie, gdy obdarzasz mnie
w mojej chlubie wszędzie.</p> <p>7. Piękna ty, spowita we śnie
w cichym spokoju leżysz!
A ja całą noc chodzę
i oczu nie zamykam.</p> <p>8. Wysłuchaj przecież westchnień wiatru,
Pani, co przez okno wieje,
ten powie mi, jak mnie rozpałał
i co się ze mną dzieje.</p> <p>9. Ty jesteś źródłem mego bólu
i u ciebie szukam rady.
Ty mi pomoc możesz!
Ach! Zrób to!</p> |
|--|--|

10. Tymczasem tobie dobrej nocy!
 Ty moja rozkoszy i me cierpienie!
 A gdy jutro się przebudzisz,
 pozwól mi przy tobie być.

Kriegerowska kompozycja odnaleziona została po śmierci twórcy przez jego przyjaciół i dołączona do zbioru jego arii, dodatkowo wzbogacona o rytornel skomponowany przez kompozytora i wydawcę F.W. Furchheima. Już wówczas była bardzo popularna, co potwierdza fakt występowania melodii *Nun sich der Tag geendet hat* w »Lüneburskich Tabulaturach Fortepianowych«². Również przez muzykologów XX w: H. Kretzschmara, K. Fischera i E. Bückena została uznana za najpiękniejszą pieśń XVII wieku stworzoną przez siedemnastoletniego twórcę i jak się okazało, dziełem o nieprzemijającej wartości. Poetyka arii rozpoczyna się sielankowo – wieczornym nastrojem, przechodzącym w formę pieśni miłosnej:

„(...) I tak dzień się zakończył
 i słońce już nie świeci
 śpią wszyscy, co się zmęczyli
 i przedtem płakali(…)”

Już w drugiej strofie pojawia się charakterystyczny Kriegerowski wątek cierpienia:

„(...)Tylko ja tam i z powrotem
 idę i szukam mej udręki(…)”

Antropomorfizując zjawiska przyrody: gwiazdy, wiatr, księżyc, wnosi oburzenie, że „mi nie pomagacie, kiedy wasz wpływ mnie martwym czyni”.

Po co więc „przesyłacie i pokazujecie blask miłości, przez który ja biedny, niespokojny, ciągle męczonym być muszę”. Zwraca się również do Diany – bogini Księżyca, stosując odpowiednią personifikację „dobrze się czujesz, gdy rozkoszą się napawasz i żądę zaspakajasz? Diano, pomyśl gdy całujesz na owej górze tam”, „a ja całą noc chodzę i oczu nie zamykam”. Chwilowe odwołanie kompozytora do postaci mitologicznych nie ma jeszcze w tym przypadku cechy wyraźnej stylizacji, ale wskazuje na dążenie do stopniowego jej rozszerzenia w pieśniowej sztuce. Krieger poetyką przemowę zamyka *aporią* charakterystyczną dla jego stylu jako poety, a także osoby „ty moja rozkoszy i me cierpienie”.

Swe młodzieńcze uczucia wyraża niezwykle prostą i krótką formą muzyczną. Mistrzostwo tej arii polega na prostocie zawartej w warstwie syntaktycznej o ambitusie oktawy, gdzie kantylenowa melodia prowadzona jest pochodami sekundowymi z wyjątkowo zastosowanymi interwałami kwinty i tercji.

Pieśń utrzymana jest w nastroju ogólnoludzkiej elegii w tonacji e – moll w metrum parzystym.

W tej organicznie zwartej formie muzycznej jej wyraz kształtuje początkowy motyw (h¹, e¹, fis¹, g¹), który powtarza się w drugiej części pieśni, lecz przez permutację, inwersję i skrócenie.

Krótką pieśń orkiestralną *Nun sich der Tag geendet hat* zrobiła prawdziwą „karierę”. Sam wielki J.S. Bach zafascynował się Kriegerowską pieśnią o nocy, umieszczając ją w czterogłosowych chorałach wydanych w 1784 r. w Lipsku z przedmową Philippa Emanuela Bacha. Inny kompozytor Adam Falkenhagen (1697–1761) twórca sonat, partit i drobnych utworów na lutnię solo, zauroczony pieśniami Kriegera dokonał transkrypcji na lutnię barokową, m. in. *Nun sich der Tag...* Piękna i elegijna pieśń o kończącym się dniu z wątkiem miłosnym inspirowała ludzi sztuki i animatorów muzyki, nie tracąc uroku nawet w najdziwniejszych transkrypcjach.